

# Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII. Nr. 210 (2540)

KIELCE, ŚRODA, 4 WRZESNIA, 1957 R.

Nakł.: 56.009

## Już w szkole...



No to fajnie, będziemy „się kolegować”...

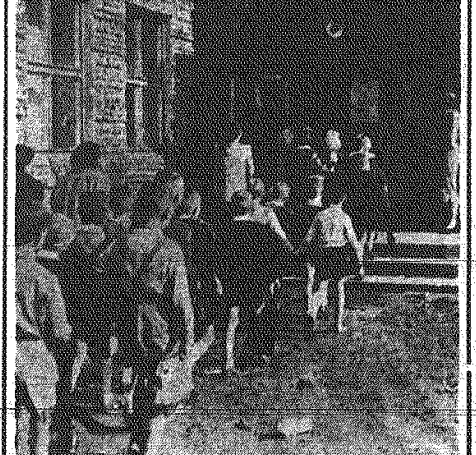
Widocznie dobre duchy wiedziały, że w dniu wczorajszym rozpoczyna się nowy rok szkolny, bo zdysponowały przepiękną, słoneczną i ciepłą pogodą. To słońce i ciepło panowało zarówno na ulicach, jak i na buziach dzieci, śpiących w nowych ubrankach do szkoły na rozpoczęcie roku szkolnego.

Starsze dzieci maszerowały same. Młodszym, a szczególnie „pierwszokom” towarzyszyli rodzice, a w wielu wypadkach nawet bliźni i dalsi krewni. Obserwując tych ostatnich trudno było powiedzieć — kto był bardziej przejęty tą chwilą — czy dzieci, czy ich rodzice?

W szkołach jak w uli. Nawoływania, krzyki, śmiechy — wszystko to razem czyniło orszakiem, a zarazem przyjemnym wydarzeniem. Powoli uszły z naszego świata jakiegoś rodzaju zbiorowiska ludzi zaczęły wpływać dzieci, ustąpiła się klasami, a następnie z wychowawcami na ciele zaczęły wchodzić do szkoły.

Było jeszcze trochę szumu przy wybieraniu sdbie mleka, aż w końcu wszyscy uciele. Mówili o książkach, o zeszytach i o wielu jeszcze innych sprawach, które trzeba było w tym dniu porządkować.

Lekcje, o ile to można, nauwać lekcyjami, nie trwały długo, i skróciły z brum szkolnych zaczęła wypływać rozkryczana dźwięczność, by następnego dnia wrócić do szkoły i zabrać się do nauki.



Nie pisał się prosię szanownego państwa...



A któż to dziś rozpoczyna naukę? Mammy, czy dzieciaki?

**BERLIN.** — W dniu 2 bm. przybyła do Berlina na zaproszenie KC SED delegacja weteranów KPZR z przewodniczącym Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR P. G. Moskatowem na czele. Przybycie delegacji radzieckiej jest odpowiedzią na wizytę w maju — czerwca br. w Zw. Radzieckim delegacji weteranów niemieckiego ruchu rewolucyjnego.

**MOSKWA PAP.** — 420 tys. kilowatów mocy mieć będzie wznieszona w ZSRR elektrownia atomowa — oświadczył w audycji radia moskiewskiego dyrektor administracyjny przedsiębiorstwa zajmującego się budową siłowni atomowych, Jermakov.

**PEKIN.** — Jak donoszą z Tokio, 1 bm. japońskie władze sanitarno opublikowały ostrzeżenie w związku z przejawami nowej fali epidemii grypy azjatyckiej. Przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia oświadczył min., że przeszło 20 proc. mieszkańców Japonii, która obecnie liczy ponad 90 milionów ludności zachorowało na skutek epidemii grypy, a przeszło 800 Japończyków zmarło.



### Wewnątrz numeru:

- Przemówienia: — J. Cyrankiewicz — St. Jędrzychowski
- Na str. 4 piszemy o tym, że praworządność obowiązuje również obywateli
- Konieczność przeczytania o aferze z „czerwonią żelazową”
- Wspomnienia gen. Rómmla z kampanii wrześniowej
- Satyra, felietony, informacje.

### Wykożystanie funduszu interwencyjnego na terenie województwa

### Problem zatrudnienia poszukujących pracy

## Dziś w Opatowie wyjazdowe posiedzenie zespołu poselskiego Komisji Pracy i Spraw Socjalnych

Jak już donosiliśmy, w dniu 3 września w Opatowie (woj. kielecki) odbędzie się dwudniowe posiedzenie zespołu poselskiego Jana Frankowskiego, z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz władz wojewódzkich i powiatowych.

Celem posiedzenia jest zapoznanie się z rozdziałem i sposobem wykorzystania kredytów z funduszu interwencyjnego przeznaczanego na aktywizację życia gospodarczego.

Porządek obrad przewiduje informacje przedstawicieli Przedzium WRN, Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy i Przedzium Powiatowej Rady Narodowej w Opatowie na temat osiągnięć i trudności związanych z wykorzystaniem funduszu interwencyjnego na terenie województwa i problemem zatrudnienia poszukujących pracy.

4 września poslowie zwiedzą zakłady, które korzystają z kredytu interwencyjnego oraz te, które z uwagi na szczególne potrzeby powinny z niego skorzystać.

### Zdjęcia na dnie morza na głębokości 5.780 m

**MOSKWA PAP.** — „Dokonałymi zdjęć podwodnych na głębokości 5780 m” — depesze te, które otrzymała Akademia Nauk ZSRR od uczonych radzieckich prowadzących badania w strzefie Pacyfiku na statku antymagnetycznym „Wittol”.

Warto zaznaczyć, że jeszcze nikomu na świecie nie udało się sfotografować morza na takiej głębokości.

### Opinia jugosłowiańska o przyjeździe czołowych przedstawicieli partii i rządu PRL

**BELGRAD PAP.** — Komentując reakcje, jaką wywołała w Belgardzie wiadomość o przyjeździe polskiej delegacji partyjno-rządowej, korespondent PAP red. Krystyna Zielińska pisze:

Nie będzie przesady w twierdzeniu, że ogłoszona w niedzielę rano wiadomość o przyjeździe naszej delegacji przyjęta w Jugosławii — przyzwyczajonej przecież do wizyt czołowych meków atomu — z niezwykłą radością. Sympatycy dla Polski i dla naszego kierownictwa są tutaj niezwykle żywe. Cechuje się, że nie będzie to zwykła konwencjonalna wizyta przyjaciół, że poruszone zostaną problemy istotne dla całego ruchu robotniczego oraz dla rozważania najważniejszych zagadnień — polityki światowej.

Korespondenci zagraniczni uważają ten przyjazd za tak wielkie wydarzenie, że — jak mi powiedziano — przerywają utropy, aby w porę przybyć do Belgradu.



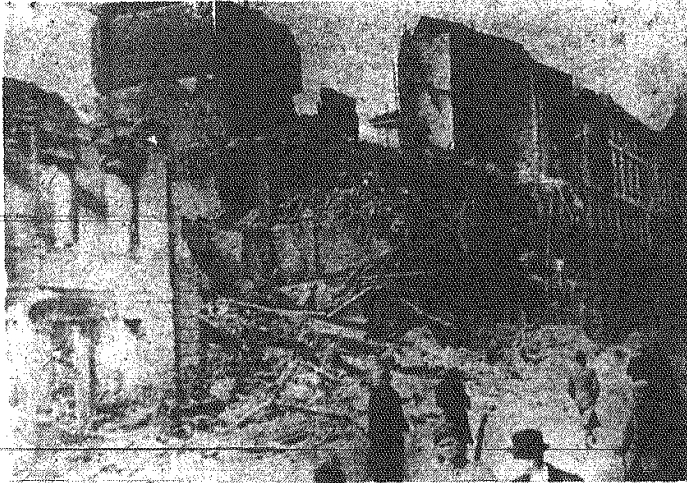
Zachmurzenie duże i miejscami niewielkie opady. W ciągu dnia przeясnienia. Skłonność do burz, temperatura maksymalna od 16 st. do 20 st.

Nie sprzeczwany w komunikacie termin przyjazdu oraz program pobytu są tematem wielu pytań.

### Kilkadziesiąt pokazów odbędzie się podczas Tygodnia Lotnictwa w miastach a nawet wsiach całej Polski

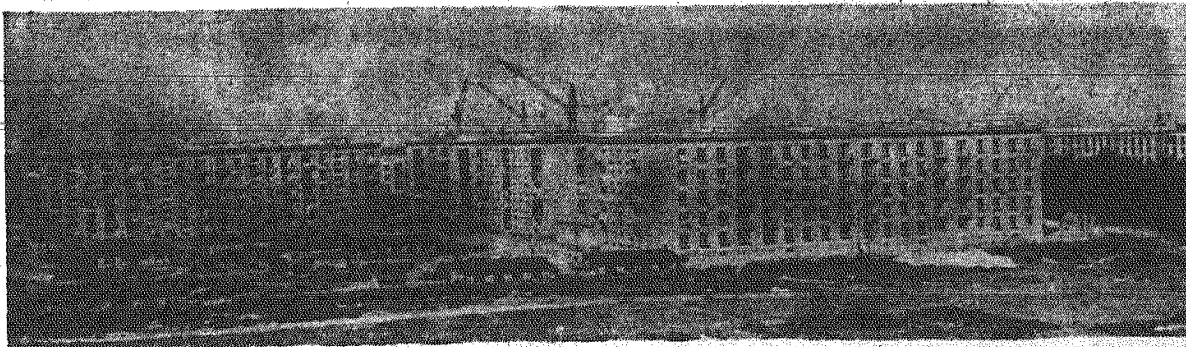
Tegoroczne imprezy Tygodnia Lotnictwa, który jak wiadomo trwać będzie od 6 do 16 bm., zakrojone są na niespotykaną w poprzednich latach skalę. Oprócz centralnego pokazu w Warszawie, w którym m.in. weźmie udział przeszło 400 samolotów bojowych a szczególnie strażnic i j-dzie start 100 odrzutowców — pokazy odbędzie się w 13 dużych miastach, w licznych mniejszych miejscowościach, a nawet w niektórych wsiach i PGR-ach.

### Warszawa roku 1939



Na zdjęciu: Zbombardowane domy na Nowym Świecie w Warszawie we wrześniu 1939 r. CAF — Ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego

### Warszawa roku 1957



Na zdjęciu: Panorama osiedla mieszkaniowego na Wierzbnie, budowanego metodą przemysłową.

CAF — fot. Szperko



# Tylko wyraźne uznanie granic na Odrze i Nysie może być probierzem szczerości i przyjaźni wobec Polski

## Przemówienie premiera Cyrankiewicza w przastarym grodzie piastowskim we Wrocławiu w 18 rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę

18 lat temu — o świecie — pod naporem hitlerowskich czołgów pały biało-czerwone szczyty graniczne. Loskot mo torów i huk bomb spadających na miasta i wsie obkłębił początek najbardziej krwawej w dziejach wojny, najstraszniejszego w naszej historii okresu — okresu hitlerowskiej okupacji.

Dobrze pamiętamy przeżyta tamtych wrześniowych dni, tragedie narodu samotnionego, oszukanego, pozostawionego na pastwę hitlerowskich najeźdźców. Wśród wszystkich bolesnych doświadczeń, które stały się udziałem naszego narodu — to wywołano wstrząs bodajże największy, przyniosła najpotężniejszy ładunek bólu i gorczy.

W ciągu kilku dni rozwinęły się wielkomocarstwowe legendy, któreśmy przez tyle lat karmili społeczeństwo oficjalną propagandą.

Wiele powiadałano i naplano o przyczynach i winowajcach klęski wrześniowej. Złą sławę okrył wrzesień wodzów samców i przywódców reakcji polskiej.

Ala nie o nazwiska chodzi, nie o jednostki. Nie one decydują o losach narodów. Nie one tworzą historię. Ludzkie błędy można usunąć i naprawić. I usunąć je, korygując i naprawiając rzeczywistość. Jeśli tylko zdrowe są podstawy, na których opiera się ustroj społeczny, jeśli o losach narodu decydują siły społeczne, dla których interes narodu jest ich własnym interesem, jest najwyższym interesem.

Tak nie było w Polsce międzywojennej. Nie naród nią rządził. Rządzili ją obce koncerny i zaleźni w dużym stopniu od nich polscy kapitaliści i obszarnicy.

Nie mogło być inaczej: Polska opóźniona w rozwoju, zafacowana, słaba ekonomicznie — w świecie kapitalistycznym musi być Polska zależna.

Kapitałiści zagraniczni mieli w swych rękach większość akcji w kluczowych gałęziach przemysłu polskiego. 80 proc. kapitału w górnictwie i hutnictwie, 85 proc. kapitału przemysłu naftowego, 62 proc. w przemyśle metalowym, 68 proc. w przemyśle elektrotechnicznym, 83 proc. w przemyśle chemicznym. Oni więc rządzili gospodarką polską.

Nie ma co się im dziwić, że rządzili nią według swoich interesów. Nie według interesów narodu polskiego, że rządzili nią wbrew interesom narodu polskiego, ponieważ byli i musieli być zainteresowani w tym, aby Polska była krajem zafacowanym — bo z tego zafacowania największe korzyści.

Polityka zagraniczna sanacji wydaje się dziś polityką szaleńczą, polityką świadomego parcia do klęski, polityką samobójstwa.

A przecież była w tym jakaś logika. Była logika klasowej nienawiści do Związku Radzieckiego, była logika dążeń tych kół międzynarodowych, które marzyły o krucjacie przeciwko bolszewizmowi i chciały w dziedzinie Polsce jedno z ogniw w systemie bez wypadawych przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

To ta logika pełniała sanację do politycznego aliansu i pakty z Hitlerem. To ta logika dyktowała jej ekwipawy uznanie zaboru Abteyni, uznanie operetkowego cesarstwa Mandżukuo ukoronowanego przez zaborców japońskich, poparcie dla faszystowskiej rewolwy w Hiszpanii.

To ta sama logika ciągnęła ją dalej aż do haniebnego udziału w rozbiore Czechosłowacji. A oto milarodnia wypowiedź na ten temat: minister spraw zagranicznych Beck wierzy, że protostolijna polityka Polski była dla Niemiec korzystna przy uzyskaniu Sudetów i przyczyniła się do tego, że sprawa została gładko rozwiązana w myśl zgodności niemieckiej — tak zaś się pan ambasador Lipski wobec Ribbentropa tuż po Monachium. Rozucywiście była to protostolijna polityka.

Następstwem w prostym linii zaboru Sudetów był w niecały rok potem pierwszy wrześniowy paronek, kiedy na południową granicę Polski weszły nie równie armie niemieckie. Były tam jeszcze i wojska słowackie i włoskie, które podzieliły Niemiec i Włoch zdążyły usnąć tylko sanacyjny rząd Polski.

Ta sama logika kazała sanacji wywacać ostatnie grosze na umocnienia na Wschodzie, w chwili, kiedy Hitler kończył

budowę baz wypadowych na Mazurach, Pomorzu Zachodnim i Dolnym Śląsku.

Ta logika kazała rządowi sanacyjnemu odejść się od pomocy Związkowi Radzieckiemu.

„Nie mamy i nie chcemy mieć porozumienia wojskowego. To jest sprawa zasadnicza”. To właśnie była dia pana Becka sprawa zasadnicza, w czasie której armia niemiecka tuż ugrupowywała się do napadku na Polskę.

Do końca była logika w tym szaleństwie.

W ostatniej chwili, na pięć minut przed dwunastą, rząd sanacyjny uzyskał gwarancje angielskie i zapewnienie pomocy ze strony Francji.

Jest powiada, że Anglia i Francja, wykonując swe zobowiązania, wypowiedziały wojnę Niemcom.

Na pewno ich działania mogły być wyższe, o wiele bardziej zdecydowane i skuteczne, gdyby i tam nie było kół politycznych na dygnie się z Hitlerem, który miał im przeciwieć tak wiele do zaudziaczenia, kół liczących na nowe Monachium kosztem Polski, na pochłonięcie Hitlera dalej na wschód przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Na pewno energiczniej działał alians w zachodnich wresztu mogli żądać Hitlerowi powzięcie strasy — stworzyć lepszą sytuację dla nich samych, mogły zapewnić, w istocie, wojnę, a nie wojnę. Ale wemy dnie, że nie mogli już uratować Polski.

Lata antykomunistycznej polityki kół imperialistycznych na Zachodzie, lata ich nacisku na Hitlera jako sojusznika przeciwko komunizmowi i Związkowi Radzieckiemu, lata bierności, a nawet przychylnego przyglądania się emilitaryzacji III Rzeszy, lata ustępstw i pakowania i faszyzmem, lata polityki monarchistycznej, lata tej samej antykomunistycznej polityki klasowej ciemnożylni kosztowały ludzkość dziesiątki milionów zabitych, lata mekły, grozy i najeźdźczych w historii doświadczeń.

Słaba i zależna, rozbita, skłócona z sąsiadami i samotna Polska kapitalistyczna rozpadła się.

Naród płać okupacji, wojna, której każdy dzień kosztował nas tysiące ofiar. Bohaterska, zaciekła walka na śmierć i życie o sam byt narodu.

Sześć milionów poległych i zamordowanych, żałoba w każdym niemal domu, gruzy stolic i tyłu innych miast i wsi, stracone lata milionów ludzi.

Jeszcze dziś ponosimy koszty tej wojny, jeszcze dziś straszą nas wspomnienia i spustoszenia mozaiczne w części ludzi ciążą na naszych warunkach życiowych.

Nie dziwnego, że dzień 1 września — roczną wybuchu wojny obchodzimy jako dzień żałoby i przestrogi, choć wojna ta skończyła się zwycięstwem.

Wspominamy bliskich, którzy stracili życie w tej wojnie, zamęczonych w obozach, w Gestapo, rozstrzelanych, poległych. Żołnierzy kampanii wrześniowej, bojowników i partyzantów ruchu oporu, żołnierzy poległych na polach Francji, pod Narvikiem w bitwie o Anglię, pod Tobrukiem i Monte Cassino, tych, którzy padli na najpotężniejszej drodze do Polski — żołnierzy oporu Lenino, Wалу Pomorskiego, Buzdżyskiej i Berlińska i zawsze żywa będzie w Polsce pamięć żołnierzy radzieckich i, którzy polegli na ziemi polskiej i gdziekolwiek polegli — walcząc za swoją ojczyznę — padli i za naszą sprawę, żołnierzy wkład w zwycięstwo nad hitleryzmem i w wyzwolenie naszego kraju. Młodzi i żołnierzy całej wielkiej koalicji antyfaszystowskiej — koalicji antyfaszystowskiej poległych na wszystkich frontach tej wojny, o bojownikach ruchu oporu wszystkich krajów. Tym, którzy przetrzyli — posyłamy powodzenia i wyzwanie.

Nikt chyba nie myśli, że na taką propozycję może się zgodzić Związek Radziecki. Polska i inne kraje socjalistyczne. Albo więc kryje się pod tym agresywny zamiar, albo też rząd NRF i ci, którzy wraz z nim podpisał ostentacyjną deklarację berlińską, nie myślał na serio o sędziostwie Niemiec.

Nas — szczerze interesuje polityka NRF w stosunku do Polski. Jeśli chodzi o obecny rząd NRF — jest to polityka izolacji zwinięta z całkowitą polityką kanclerza Adenauera. Obecny rząd NRF nie tylko nie przedstawia nam jasnym rewizjonistycznym, ale sam akcentuje swe rewizjonistyczne stanowisko, podkreślając raz za razem, że nie uznaje zachodniej granicy Polski.

Rząd ten udziela poparcia najgorzejszym rewizjonistom

zgrupowanym w różnych frakcjach i w partii trw, prze siedleńców i korzysta z ich poparcia.

Sztucznością w ostatnim okresie szereg deklaracji miarodajnych oświadczeń rządu NRF na temat skłonności tego rządu do normalizacji stosunków z Polską. Gdyby były szczerze, byłoby to dążenie polityczne nie tylko dla obu państw, ale i dla ogólnego dobra w Europie. Ale gdyby były szczerze, to i same deklaracje nie byłyby konieczne. Polska jest gotowa jest do normalizacji stosunków z NRF i stanowczo temu niejednokrotnie dawała wyraz i pchnięcie. Wystarczyło zamiast deklaracji podjąć konkretne kroki, w przyjętych w takich wypadkach w dyplomacji sposób. Rząd NRF wolał jednak deklaracje, zamiast konkretnych kroków.

Cale postępowanie rządu NRF w tej sprawie upoważnia nas do stwierdzenia, że rząd NRF w istocie rzeczy nie życzy sobie normalizacji stosunków z Polską.

Parokrotnie kanclerz Adenauer oświadczał, że nie chce przez zbyt pozytywny stosunek do Polski utrudniać nam sytuację wobec Związku Radzieckiego. W pełni doceniając i rozumiemy te troski. Ale rozumiemy ją tak, jak ją musimy zrozumieć, kiedy myślimy politycznie człowiekiem: całkiem na odwrót.

Celem tych deklaracji była oczywiście próba podania nieufności między Polską i Związkiem Radzieckim, próba rozumiela na nie całkiem polityki rządu NRF wobec Polski. Możemy zapewnić p. Adenauera, że niezależnie od jego troski i pomimo jego deklaracji, nasze stosunki ze Związkiem Radzieckim rozwijają się pomysłnie i za oparte na silniejszej niż kiedykolwiek podstawach.

Nasze stanowisko jest jasne. Jesteśmy za odroczeniem w stosunkach międzynarodowych, za ograniczeniem zbrojeń, za stopniowym powszechnym rozbrajaniem, za zakazem broni jądrowej i przetrwaniem eksperymentów z tą bronią, za skutecznym systemem zbiorowego bezpieczeństwa w Europie. Jest to program jedy na realna droga, która umożliwi zjednoczenie Niemiec jako państwa pokojowego.

O sposobach zjednoczenia powinniśmy zdecydować przede wszystkim sami Niemcy. Nam wydaje się, że ostatnie Groteszwa wstępująca ciemny kierunek postulatów, rozmyślań. Rozwijamy i będziemy rozwijać przyjaźń i współpracę z NRF, w której widzimy główną rolę w dobru krajów katolickich, w których widzimy postępowe i pokojowe siły w NRF, wierzymy, że instynkt tych wszystkich Niemców, którzy nie chcą, aby stały się one zarzewiem poligonem nowego konfliktu gotoszone od wszystkich, że ludzkość kiedykolwiek przeżyła.

Cheśmy dalszych, przyjaźnych stosunków z całym narodem niemieckim i militarystycznym i militarystycznym nie mogłyby w obecny układzie sil utrzymywał się długi w Niemczech zachodnich, gdyby nie znajdował poparcia określonych kół poza granicami Niemiec.

Wpływom tych kół sądzić, że w NRF ludzie nie chcą wojny. Nie tylko znaczna większość mas pracujących, ale i część opinii burżuazyjnej widzi niebezpieczeństwo zbrojeń, a zwłaszcza zbrojeń atomowych, pragnie odroczenia w stosunkach międzynarodowych i rozwoju wymiaru gospodarczego z wszystkimi krajami, chce pozytywnych pokojowych rozwiązań problemu zjednoczenia Niemiec. Coraz szerze koła w Niemczech zachodnich uważają, że trzeba wrócić na drogę normalizacji i pokojowego współdziałania z Polską i innymi krajami na wschód od Niemiec. Coraz więcej ludzi i środowisk zdaje sobie też sprawę, że granice na Odrze i Nysie jest faktem nieodwracalnym.

Niesie, jak to telegraf bywało w historii Niemiec, na politykę NRF mają decydujący wpływ nie pokojowe dążenia mas, ale militarystyczne i rewizjonistyczne plany imperialistycznych kół niemieckich. Obciążeni tych wpływów jest polityka rządu kanclerza Adenauera. W rezultacie tej polityki Niemcy zachodnie są dziś punktem zapalnym w Europie, a sytuacja, która wytworzyła się w NRF, stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie i dla żywotnych interesów Polski.

Niech mówią fakty: w dziedzinie wojskowej — remilitaryzacja, utrudnianie porozumienia wielkich mocarstw w sprawie rozbrojenia, wreszcie zamary uzbrojenia armii NRF w broń atomową, zamary przekształcenia zachodnich Niemiec w przyfrontową prochownicą atomową pakty antykatolickiego w Europie.

Przebieg ten sądzić, że w NRF ludzie nie chcą wojny. Nie tylko znaczna większość mas pracujących, ale i część opinii burżuazyjnej widzi niebezpieczeństwo zbrojeń, a zwłaszcza zbrojeń atomowych, pragnie odroczenia w stosunkach międzynarodowych i rozwoju wymiaru gospodarczego z wszystkimi krajami, chce pozytywnych pokojowych rozwiązań problemu zjednoczenia Niemiec. Coraz szerze koła w Niemczech zachodnich uważają, że trzeba wrócić na drogę normalizacji i pokojowego współdziałania z Polską i innymi krajami na wschód od Niemiec. Coraz więcej ludzi i środowisk zdaje sobie też sprawę, że granice na Odrze i Nysie jest faktem nieodwracalnym.

Niesie, jak to telegraf bywało w historii Niemiec, na politykę NRF mają decydujący wpływ nie pokojowe dążenia mas, ale militarystyczne i rewizjonistyczne plany imperialistycznych kół niemieckich. Obciążeni tych wpływów jest polityka rządu kanclerza Adenauera. W rezultacie tej polityki Niemcy zachodnie są dziś punktem zapalnym w Europie, a sytuacja, która wytworzyła się w NRF, stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie i dla żywotnych interesów Polski.

Niech mówią fakty: w dziedzinie wojskowej — remilitaryzacja, utrudnianie porozumienia wielkich mocarstw w sprawie rozbrojenia, wreszcie zamary uzbrojenia armii NRF w broń atomową, zamary przekształcenia zachodnich Niemiec w przyfrontową prochownicą atomową pakty antykatolickiego w Europie.

Przebieg ten sądzić, że w NRF ludzie nie chcą wojny. Nie tylko znaczna większość mas pracujących, ale i część opinii burżuazyjnej widzi niebezpieczeństwo zbrojeń, a zwłaszcza zbrojeń atomowych, pragnie odroczenia w stosunkach międzynarodowych i rozwoju wymiaru gospodarczego z wszystkimi krajami, chce pozytywnych pokojowych rozwiązań problemu zjednoczenia Niemiec. Coraz szerze koła w Niemczech zachodnich uważają, że trzeba wrócić na drogę normalizacji i pokojowego współdziałania z Polską i innymi krajami na wschód od Niemiec. Coraz więcej ludzi i środowisk zdaje sobie też sprawę, że granice na Odrze i Nysie jest faktem nieodwracalnym.

Niesie, jak to telegraf bywało w historii Niemiec, na politykę NRF mają decydujący wpływ nie pokojowe dążenia mas, ale militarystyczne i rewizjonistyczne plany imperialistycznych kół niemieckich. Obciążeni tych wpływów jest polityka rządu kanclerza Adenauera. W rezultacie tej polityki Niemcy zachodnie są dziś punktem zapalnym w Europie, a sytuacja, która wytworzyła się w NRF, stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie i dla żywotnych interesów Polski.

Niech mówią fakty: w dziedzinie wojskowej — remilitaryzacja, utrudnianie porozumienia wielkich mocarstw w sprawie rozbrojenia, wreszcie zamary uzbrojenia armii NRF w broń atomową, zamary przekształcenia zachodnich Niemiec w przyfrontową prochownicą atomową pakty antykatolickiego w Europie.

Przebieg ten sądzić, że w NRF ludzie nie chcą wojny. Nie tylko znaczna większość mas pracujących, ale i część opinii burżuazyjnej widzi niebezpieczeństwo zbrojeń, a zwłaszcza zbrojeń atomowych, pragnie odroczenia w stosunkach międzynarodowych i rozwoju wymiaru gospodarczego z wszystkimi krajami, chce pozytywnych pokojowych rozwiązań problemu zjednoczenia Niemiec. Coraz szerze koła w Niemczech zachodnich uważają, że trzeba wrócić na drogę normalizacji i pokojowego współdziałania z Polską i innymi krajami na wschód od Niemiec. Coraz więcej ludzi i środowisk zdaje sobie też sprawę, że granice na Odrze i Nysie jest faktem nieodwracalnym.

Niesie, jak to telegraf bywało w historii Niemiec, na politykę NRF mają decydujący wpływ nie pokojowe dążenia mas, ale militarystyczne i rewizjonistyczne plany imperialistycznych kół niemieckich. Obciążeni tych wpływów jest polityka rządu kanclerza Adenauera. W rezultacie tej polityki Niemcy zachodnie są dziś punktem zapalnym w Europie, a sytuacja, która wytworzyła się w NRF, stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie i dla żywotnych interesów Polski.

Niech mówią fakty: w dziedzinie wojskowej — remilitaryzacja, utrudnianie porozumienia wielkich mocarstw w sprawie rozbrojenia, wreszcie zamary uzbrojenia armii NRF w broń atomową, zamary przekształcenia zachodnich Niemiec w przyfrontową prochownicą atomową pakty antykatolickiego w Europie.

Przebieg ten sądzić, że w NRF ludzie nie chcą wojny. Nie tylko znaczna większość mas pracujących, ale i część opinii burżuazyjnej widzi niebezpieczeństwo zbrojeń, a zwłaszcza zbrojeń atomowych, pragnie odroczenia w stosunkach międzynarodowych i rozwoju wymiaru gospodarczego z wszystkimi krajami, chce pozytywnych pokojowych rozwiązań problemu zjednoczenia Niemiec. Coraz szerze koła w Niemczech zachodnich uważają, że trzeba wrócić na drogę normalizacji i pokojowego współdziałania z Polską i innymi krajami na wschód od Niemiec. Coraz więcej ludzi i środowisk zdaje sobie też sprawę, że granice na Odrze i Nysie jest faktem nieodwracalnym.

Niesie, jak to telegraf bywało w historii Niemiec, na politykę NRF mają decydujący wpływ nie pokojowe dążenia mas, ale militarystyczne i rewizjonistyczne plany imperialistycznych kół niemieckich. Obciążeni tych wpływów jest polityka rządu kanclerza Adenauera. W rezultacie tej polityki Niemcy zachodnie są dziś punktem zapalnym w Europie, a sytuacja, która wytworzyła się w NRF, stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie i dla żywotnych interesów Polski.

Niech mówią fakty: w dziedzinie wojskowej — remilitaryzacja, utrudnianie porozumienia wielkich mocarstw w sprawie rozbrojenia, wreszcie zamary uzbrojenia armii NRF w broń atomową, zamary przekształcenia zachodnich Niemiec w przyfrontową prochownicą atomową pakty antykatolickiego w Europie.

Przebieg ten sądzić, że w NRF ludzie nie chcą wojny. Nie tylko znaczna większość mas pracujących, ale i część opinii burżuazyjnej widzi niebezpieczeństwo zbrojeń, a zwłaszcza zbrojeń atomowych, pragnie odroczenia w stosunkach międzynarodowych i rozwoju wymiaru gospodarczego z wszystkimi krajami, chce pozytywnych pokojowych rozwiązań problemu zjednoczenia Niemiec. Coraz szerze koła w Niemczech zachodnich uważają, że trzeba wrócić na drogę normalizacji i pokojowego współdziałania z Polską i innymi krajami na wschód od Niemiec. Coraz więcej ludzi i środowisk zdaje sobie też sprawę, że granice na Odrze i Nysie jest faktem nieodwracalnym.

Niesie, jak to telegraf bywało w historii Niemiec, na politykę NRF mają decydujący wpływ nie pokojowe dążenia mas, ale militarystyczne i rewizjonistyczne plany imperialistycznych kół niemieckich. Obciążeni tych wpływów jest polityka rządu kanclerza Adenauera. W rezultacie tej polityki Niemcy zachodnie są dziś punktem zapalnym w Europie, a sytuacja, która wytworzyła się w NRF, stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie i dla żywotnych interesów Polski.

Niech mówią fakty: w dziedzinie wojskowej — remilitaryzacja, utrudnianie porozumienia wielkich mocarstw w sprawie rozbrojenia, wreszcie zamary uzbrojenia armii NRF w broń atomową, zamary przekształcenia zachodnich Niemiec w przyfrontową prochownicą atomową pakty antykatolickiego w Europie.

Przebieg ten sądzić, że w NRF ludzie nie chcą wojny. Nie tylko znaczna większość mas pracujących, ale i część opinii burżuazyjnej widzi niebezpieczeństwo zbrojeń, a zwłaszcza zbrojeń atomowych, pragnie odroczenia w stosunkach międzynarodowych i rozwoju wymiaru gospodarczego z wszystkimi krajami, chce pozytywnych pokojowych rozwiązań problemu zjednoczenia Niemiec. Coraz szerze koła w Niemczech zachodnich uważają, że trzeba wrócić na drogę normalizacji i pokojowego współdziałania z Polską i innymi krajami na wschód od Niemiec. Coraz więcej ludzi i środowisk zdaje sobie też sprawę, że granice na Odrze i Nysie jest faktem nieodwracalnym.

Niesie, jak to telegraf bywało w historii Niemiec, na politykę NRF mają decydujący wpływ nie pokojowe dążenia mas, ale militarystyczne i rewizjonistyczne plany imperialistycznych kół niemieckich. Obciążeni tych wpływów jest polityka rządu kanclerza Adenauera. W rezultacie tej polityki Niemcy zachodnie są dziś punktem zapalnym w Europie, a sytuacja, która wytworzyła się w NRF, stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie i dla żywotnych interesów Polski.

Niech mówią fakty: w dziedzinie wojskowej — remilitaryzacja, utrudnianie porozumienia wielkich mocarstw w sprawie rozbrojenia, wreszcie zamary uzbrojenia armii NRF w broń atomową, zamary przekształcenia zachodnich Niemiec w przyfrontową prochownicą atomową pakty antykatolickiego w Europie.

Przebieg ten sądzić, że w NRF ludzie nie chcą wojny. Nie tylko znaczna większość mas pracujących, ale i część opinii burżuazyjnej widzi niebezpieczeństwo zbrojeń, a zwłaszcza zbrojeń atomowych, pragnie odroczenia w stosunkach międzynarodowych i rozwoju wymiaru gospodarczego z wszystkimi krajami, chce pozytywnych pokojowych rozwiązań problemu zjednoczenia Niemiec. Coraz szerze koła w Niemczech zachodnich uważają, że trzeba wrócić na drogę normalizacji i pokojowego współdziałania z Polską i innymi krajami na wschód od Niemiec. Coraz więcej ludzi i środowisk zdaje sobie też sprawę, że granice na Odrze i Nysie jest faktem nieodwracalnym.

Niesie, jak to telegraf bywało w historii Niemiec, na politykę NRF mają decydujący wpływ nie pokojowe dążenia mas, ale militarystyczne i rewizjonistyczne plany imperialistycznych kół niemieckich. Obciążeni tych wpływów jest polityka rządu kanclerza Adenauera. W rezultacie tej polityki Niemcy zachodnie są dziś punktem zapalnym w Europie, a sytuacja, która wytworzyła się w NRF, stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie i dla żywotnych interesów Polski.

Niech mówią fakty: w dziedzinie wojskowej — remilitaryzacja, utrudnianie porozumienia wielkich mocarstw w sprawie rozbrojenia, wreszcie zamary uzbrojenia armii NRF w broń atomową, zamary przekształcenia zachodnich Niemiec w przyfrontową prochownicą atomową pakty antykatolickiego w Europie.

Przebieg ten sądzić, że w NRF ludzie nie chcą wojny. Nie tylko znaczna większość mas pracujących, ale i część opinii burżuazyjnej widzi niebezpieczeństwo zbrojeń, a zwłaszcza zbrojeń atomowych, pragnie odroczenia w stosunkach międzynarodowych i rozwoju wymiaru gospodarczego z wszystkimi krajami, chce pozytywnych pokojowych rozwiązań problemu zjednoczenia Niemiec. Coraz szerze koła w Niemczech zachodnich uważają, że trzeba wrócić na drogę normalizacji i pokojowego współdziałania z Polską i innymi krajami na wschód od Niemiec. Coraz więcej ludzi i środowisk zdaje sobie też sprawę, że granice na Odrze i Nysie jest faktem nieodwracalnym.

Niesie, jak to telegraf bywało w historii Niemiec, na politykę NRF mają decydujący wpływ nie pokojowe dążenia mas, ale militarystyczne i rewizjonistyczne plany imperialistycznych kół niemieckich. Obciążeni tych wpływów jest polityka rządu kanclerza Adenauera. W rezultacie tej polityki Niemcy zachodnie są dziś punktem zapalnym w Europie, a sytuacja, która wytworzyła się w NRF, stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie i dla żywotnych interesów Polski.

Niech mówią fakty: w dziedzinie wojskowej — remilitaryzacja, utrudnianie porozumienia wielkich mocarstw w sprawie rozbrojenia, wreszcie zamary uzbrojenia armii NRF w broń atomową, zamary przekształcenia zachodnich Niemiec w przyfrontową prochownicą atomową pakty antykatolickiego w Europie.

zgrupowanym w różnych frakcjach i w partii trw, prze siedleńców i korzysta z ich poparcia.

Sztucznością w ostatnim okresie szereg deklaracji miarodajnych oświadczeń rządu NRF na temat skłonności tego rządu do normalizacji stosunków z Polską. Gdyby były szczerze, byłoby to dążenie polityczne nie tylko dla obu państw, ale i dla ogólnego dobra w Europie. Ale gdyby były szczerze, to i same deklaracje nie byłyby konieczne. Polska jest gotowa jest do normalizacji stosunków z NRF i stanowczo temu niejednokrotnie dawała wyraz i pchnięcie. Wystarczyło zamiast deklaracji podjąć konkretne kroki, w przyjętych w takich wypadkach w dyplomacji sposób. Rząd NRF wolał jednak deklaracje, zamiast konkretnych kroków.

Cale postępowanie rządu NRF w tej sprawie upoważnia nas do stwierdzenia, że rząd NRF w istocie rzeczy nie życzy sobie normalizacji stosunków z Polską.

Parokrotnie kanclerz Adenauer oświadczał, że nie chce przez zbyt pozytywny stosunek do Polski utrudniać nam sytuację wobec Związku Radzieckiego. W pełni doceniając i rozumiemy te troski. Ale rozumiemy ją tak, jak ją musimy zrozumieć, kiedy myślimy politycznie człowiekiem: całkiem na odwrót.

Celem tych deklaracji była oczywiście próba podania nieufności między Polską i Związkiem Radzieckim, próba rozumiela na nie całkiem polityki rządu NRF wobec Polski. Możemy zapewnić p. Adenauera, że niezależnie od jego troski i pomimo jego deklaracji, nasze stosunki ze Związkiem Radzieckim rozwijają się pomysłnie i za oparte na silniejszej niż kiedykolwiek podstawach.

Nasze stanowisko jest jasne. Jesteśmy za odroczeniem w stosunkach międzynarodowych, za ograniczeniem zbrojeń, za stopniowym powszechnym rozbrajaniem, za zakazem broni jądrowej i przetrwaniem eksperymentów z tą bronią, za skutecznym systemem zbiorowego bezpieczeństwa w Europie. Jest to program jedy na realna droga, która umożliwi zjednoczenie Niemiec jako państwa pokojowego.

O sposobach zjednoczenia powinniśmy zdecydować przede wszystkim sami Niemcy. Nam wydaje się, że ostatnie Groteszwa wstępująca ciemny kierunek postulatów, rozmyślań. Rozwijamy i będziemy rozwijać przyjaźń i współpracę z NRF, w której widzimy główną rolę w dobru krajów katolickich, w których widzimy postępowe i pokojowe siły w NRF, wierzymy, że instynkt tych wszystkich Niemców, którzy nie chcą, aby stały się one zarzewiem poligonem nowego konfliktu gotoszone od wszystkich, że ludzkość kiedykolwiek przeżyła.

Cheśmy dalszych, przyjaźnych stosunków z całym narodem niemieckim i militarystycznym i militarystycznym nie mogłyby w obecny układzie sil utrzymywał się długi w Niemczech zachodnich, gdyby nie znajdował poparcia określonych kół poza granicami Niemiec.

Wpływom tych kół sądzić, że w NRF ludzie nie chcą wojny. Nie tylko znaczna większość mas pracujących, ale i część opinii burżuazyjnej widzi niebezpieczeństwo zbrojeń, a zwłaszcza zbrojeń atomowych, pragnie odroczenia w stosunkach międzynarodowych i rozwoju wymiaru gospodarczego z wszystkimi krajami, chce pozytywnych pokojowych rozwiązań problemu zjednoczenia Niemiec. Coraz szerze koła w Niemczech zachodnich uważają, że trzeba wrócić na drogę normalizacji i pokojowego współdziałania z Polską i innymi krajami na wschód od Niemiec. Coraz więcej ludzi i środowisk zdaje sobie też sprawę, że granice na Odrze i Nysie jest faktem nieodwracalnym.

Niesie, jak to telegraf bywało w historii Niemiec, na politykę NRF mają decydujący wpływ nie pokojowe dążenia mas, ale militarystyczne i rewizjonistyczne plany imperialistycznych kół niemieckich. Obciążeni tych wpływów jest polityka rządu kanclerza Adenauera. W rezultacie tej polityki Niemcy zachodnie są dziś punktem zapalnym w Europie, a sytuacja, która wytworzyła się w NRF, stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie i dla żywotnych interesów Polski.

Niech mówią fakty: w dziedzinie wojskowej — remilitaryzacja, utrudnianie porozumienia wielkich mocarstw w sprawie rozbrojenia, wreszcie zamary uzbrojenia armii NRF w broń atomową, zamary przekształcenia zachodnich Niemiec w przyfrontową prochownicą atomową pakty antykatolickiego w Europie.

Przebieg ten sądzić, że w NRF ludzie nie chcą wojny. Nie tylko znaczna większość mas pracujących, ale i część opinii burżuazyjnej widzi niebezpieczeństwo zbrojeń, a zwłaszcza zbrojeń atomowych, pragnie odroczenia w stosunkach międzynarodowych i rozwoju wymiaru gospodarczego z wszystkimi krajami, chce pozytywnych pokojowych rozwiązań problemu zjednoczenia Niemiec. Coraz szerze koła w Niemczech zachodnich uważają, że trzeba wrócić na drogę normalizacji i pokojowego współdziałania z Polską i innymi krajami na wschód od Niemiec. Coraz więcej ludzi i środowisk zdaje sobie też sprawę, że granice na Odrze i Nysie jest faktem nieodwracalnym.

Niesie, jak to telegraf bywało w historii Niemiec, na politykę NRF mają decydujący wpływ nie pokojowe dążenia mas, ale militarystyczne i rewizjonistyczne plany imperialistycznych kół niemieckich. Obciążeni tych wpływów jest polityka rządu kanclerza Adenauera. W rezultacie tej polityki Niemcy zachodnie są dziś punktem zapalnym w Europie, a sytuacja, która wytworzyła się w NRF, stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie i dla żywotnych interesów Polski.

Niech mówią fakty: w dziedzinie wojskowej — remilitaryzacja, utrudnianie porozumienia wielkich mocarstw w sprawie rozbrojenia, wreszcie zamary uzbrojenia armii NRF w broń atomową, zamary przekształcenia zachodnich Niemiec w przyfrontową prochownicą atomową pakty antykatolickiego w Europie.

Przebieg ten sądzić, że w NRF ludzie nie chcą wojny. Nie tylko znaczna większość mas pracujących, ale i część opinii burżuazyjnej widzi niebezpieczeństwo zbrojeń, a zwłaszcza zbrojeń atomowych, pragnie odroczenia w stosunkach międzynarodowych i rozwoju wymiaru gospodarczego z wszystkimi krajami, chce pozytywnych pokojowych rozwiązań problemu zjednoczenia Niemiec. Coraz szerze koła w Niemczech zachodnich uważają, że trzeba wrócić na drogę normalizacji i pokojowego współdziałania z Polską i innymi krajami na wschód od Niemiec. Coraz więcej ludzi i środowisk zdaje sobie też sprawę, że granice na Odrze i Nysie jest faktem nieodwracalnym.

Niesie, jak to telegraf bywało w historii Niemiec, na politykę NRF mają decydujący wpływ nie pokojowe dążenia mas, ale militarystyczne i rewizjonistyczne plany imperialistycznych kół niemieckich. Obciążeni tych wpływów jest polityka rządu kanclerza Adenauera. W rezultacie tej polityki Niemcy zachodnie są dziś punktem zapalnym w Europie, a sytuacja, która wytworzyła się w NRF, stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie i dla żywotnych interesów Polski.

Niech mówią fakty: w dziedzinie wojskowej — remilitaryzacja, utrudnianie porozumienia wielkich mocarstw w sprawie rozbrojenia, wreszcie zamary uzbrojenia armii NRF w broń atomową, zamary przekształcenia zachodnich Niemiec w przyfrontową prochownicą atomową pakty antykatolickiego w Europie.

Przebieg ten sądzić, że w NRF ludzie nie chcą wojny. Nie tylko znaczna większość mas pracujących, ale i część opinii burżuazyjnej widzi niebezpieczeństwo zbrojeń, a zwłaszcza zbrojeń atomowych, pragnie odroczenia w stosunkach międzynarodowych i rozwoju wymiaru gospodarczego z wszystkimi krajami, chce pozytywnych pokojowych rozwiązań problemu zjednoczenia Niemiec. Coraz szerze koła w Niemczech zachodnich uważają, że trzeba wrócić na drogę normalizacji i pokojowego współdziałania z Polską i innymi krajami na wschód od Niemiec. Coraz więcej ludzi i środowisk zdaje sobie też sprawę, że granice na Odrze i Nysie jest faktem nieodwracalnym.

Niesie, jak to telegraf bywało w historii Niemiec, na politykę NRF mają decydujący wpływ nie pokojowe dążenia mas, ale militarystyczne i rewizjonistyczne plany imperialistycznych kół niemieckich. Obciążeni tych wpływów jest polityka rządu kanclerza Adenauera. W rezultacie tej polityki Niemcy zachodnie są dziś punktem zapalnym w Europie, a sytuacja, która wytworzyła się w NRF, stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie i dla żywotnych interesów Polski.

Niech mówią fakty: w dziedzinie wojskowej — remilitaryzacja, utrudnianie porozumienia wielkich mocarstw w sprawie rozbrojenia, wreszcie zamary uzbrojenia armii NRF w broń atomową, zamary przekształcenia zachodnich Niemiec w przyfrontową prochownicą atomową pakty antykatolickiego w Europie.

Przebieg ten sądzić, że w NRF ludzie nie chcą wojny. Nie tylko znaczna większość mas pracujących, ale i część opinii burżuazyjnej widzi niebezpieczeństwo zbrojeń, a zwłaszcza zbrojeń atomowych, pragnie odroczenia w stosunkach międzynarodowych i rozwoju wymiaru gospodarczego z wszystkimi krajami, chce pozytywnych pokojowych rozwiązań problemu zjednoczenia Niemiec. Coraz szerze koła w Niemczech zachodnich uważają, że trzeba wrócić na drogę normalizacji i pokojowego współdziałania z Polską i innymi krajami na wschód od Niemiec. Coraz więcej ludzi i środowisk zdaje sobie też sprawę, że granice na Odrze i Nysie jest faktem nieodwracalnym.

Niesie, jak to telegraf bywało w historii Niemiec, na politykę NRF mają decydujący wpływ nie pokojowe dążenia mas, ale militarystyczne i rewizjonistyczne





# Co uprawiać? Co hodować? O WYBORZE KIERUNKU GOSPODARCZEGO przez małych rolników

Jednym z najtrudniejszych zadań rolnika w naszych warunkach jest wybór odpowiedniego kierunku gospodarstwa. Chcąc zorganizować nową gospodarstwo czy zreorganizować istniejące, trzeba znaleźć odpowiedź na pytanie: co w danych warunkach należy produkować, aby osiągnąć najwyższe dochody?

Generalną zasadą kierunku gospodarstwa powinno być dostosowanie się do warunków przyrodniczych i ekonomicznych w jakich gospodarstwo znajduje się. Znaczący to, że powinniśmy uprawiać to, co w danych warunkach, które w danym klimacie i na danej glebie najlepiej się udają, przynosią największe plony — oraz hodować te gatunki i rasy zwierząt, które najlepiej wykorzystają pasze wyprodukowane w gospodarstwie. Znaczący to, że uwzględniać trzeba warunki ekonomiczne — ceny produktów rolniczych i zwierzęcych, warunki zbytu, a więc odległość od miasta, punktu skupienia, przemysłowego, dalej — jakiegoś drogi, ilość rękobczyli w gospodarstwie itd.

Wydawane są więc mogło, że sprawa jest prosta i jasna. Tak, ale rzeczywistość wygląda inaczej. Mimo, że obecnie nie występuje ciągła zmienność cen, wielu rolników nie potrafi przeprowadzić właściwej kalkulacji.

Tu i ówdzie lansowane są teorie jednokierunkowego gospodarowania w gospodarstwach małych (chów bydła lub samej trzody, owiec lub drobiu). Wskazane są kierunki wielostronne z uwzględnieniem działu, który stanowi podstawę dochodów gospodarstwa. W gospodarstwach małych chów zwierząt stanowił i stanowi w przeważającej większości podstawę egzystencji rodziny. Byłoby niezdrowo, trzeźwo chwycić i kury to najpoważniejszą dalszą dającą dochód w gospodarstwie tego typu rolnictwa. Powierzają to dane z rachunkowości rolniej prowadzonej przez chłopów. Dochód gotówkowy brutto z produkcji zwierzęcej jest prawie dwa razy większy niż z produk-

cji roślinnej. Oparcie się na tym w gospodarstwach małych pierwiastek należy dawać produkcji zwierzęcej. Nie można sobie wyobrazić takiego gospodarstwa bez krów, świń i kur.

Pozostają kwestia ustalenia ras i ilości sztur i kierunku użytkowości. Liczba i gatunek zwierząt uwarunkowane są ilością paszy wyprodukowanej w danym gospodarstwie. A więc na glebach żyznych, utrzymamy w wysokiej kulturze oraz tam, gdzie jest większa ilość trwałych użytków zielonych, możemy utrzymać znacznie więcej zwierząt niż na bledach, czy liściach piaskach, na glebach w złej kulturze lub w gospodarstwach pozbawionych użytków zielonych. W rejonach podmiejskich może opłacać się dokupywać pasz treściwych, a nawet siano i słomy.

Na glebach piaszczystych, jeśli przy tym nie ma łąk i pastwisk, w latach o mniejszej ilości opadu, plony roślin pastewnych mocno zawadzą i z wyżywieniem krów są poważne trudności. W takich wypadkach lepiej hodować tylko jedną krowę dla potrzeb rodziny, a więcej trzymać owiec, które zadawalają się gorszymi paszami. Na glebach piaszczystych, gdzie najmniej żądliwe są ziemniaki, opłaca się zwiększyć chów trzody chlewniej, a także kur.

W pobliżu miast i ośrodków przemysłowych wskazane jest rozszerzenie uprawy warzyw. Chodzi tu szczególnie o rejony Kielce, Skarżyska, Ostrowca, Starachowice, Radomia, Pionek i inne, do jakich warzywa sprowadza się spoza naszego województwa.

Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że wybór kierunku gospodarstwa w dużej mierze uzależniony jest od wielkości gospodarstwa. W gospodarstwach 2-3 hektarowych najważniejszą sprawą to wytworzenie dochodu dla wyżywienia rodziny. Okopowe jako podstawę wyżywienia ludzi i zwierząt powinny zajmować około 1/3 powierzchni uprawnej. Obok tego należy zwracać większą uwagę

na zboża chlebowe i rośliny dostarczające dużo białka, jak fasola, groch, bób. Prócz chowu krów, kilku tuczników w roku, kur i innego piactwa wskazany jest także chów królików które dostarczają mięsa i dochodu za sprzedawane skórki. Godne polecenia — wszędzie tam, gdzie jest trzymanie nutry.

Do takiego kierunku hodowli musi być oczywiście dostosowana organizacja gospodarstwa pałowego. Jeżeli nie ma pastwisk, trzeba produkować odpowiednią ilość zielonki, ale również uprawiać odpowiednio rośliny zabezpieczające siano, gdyż o dopieku o nas w naszych warunkach prawie nie może być mowy. Doniosłe znaczenie w tego typu gospodarstwach mają środowiska pastewne i przyrządzanie kiszonek z roślin dających wartości plon z łąk, jak kukurydza pastewna, słonecznik i inne.

Każdy rolnik gospodarujący na małym kawałku ziemi musi dążyć do tego, aby w dwóch latach zbierać trzy plony. Do najwyższych granic podnosić trzeba tutaj plony roślin uprawnych. Dlatego uprawę roli i pielęgnację roślin trzeba prowadzić na sposób ogrodowy. Uwaga rolników winna być skierowana na rośliny dające jak najwięcej zbytku. Do takich roślin należą: okopowe, wyka ozima z żytem, kukurydza pastewna (koński żąb), mieszanki strączkowe (dwa zbiory w jednym roku) i lucerna, o ile na jej uprawę pozwolą warunki glebowe. Ta ostatnia w warunkach województwa kieleckiego jest niedoceniana, zwłaszcza w powiatach buskim, opalowskim, sandomierskim, jedrzeńskim, lipskim i włoszczowskim.

Nie można także negować upraw kółka specjalnych dających wyższe dochody, niż zwykłe plony rolne oraz umożliwiających zatrudnienie sily ludzkiej, która w małych gospodarstwach występuje w nadmiarze. A więc — warzywa, o których już była mowa, rośliny lekarskie, tytoń itp.

Należałoby również nie zapominać o możliwości zakładu (tzw. wielkich sadów handlowych, trn. odpowiednio dobranych przez rolników jednej wsi, czy ewentualnie drzew owocowych.

Przykłady na poszarce powyższych wywodów można znaleźć w powiatach kozienickim, sandomierskim, lipskim, czy nawet epezyńskim i kieleckim. Dwa- i trzyhektarowi rolnicy, mądrc gospodarzący niejednokrotnie lepiej żyją, niż ich sąsiadzi posiadający pięć czy sześć ha ziemi.

Trzeba, aby ekonomiczne osiągnięcia małych gospodarstw poznała terenowa służba rolna, by ich doświadczenia przenosiła do całej masy drobnotowarowych gospodarstw chłopskich.



## KOZIENICE

Podstawowe organizacje partyjne w powiecie kozienickim otrząsają się powoli z bierności: POP w Merliopolu uporządkowała całkowicie ewidencje wprowadzono na bieżąco opłacanie składek członkowskich. Zebrania POP odbywają się systematycznie. Ostatnio organizacja partyjna zajęła się takimi sprawami, jak podniesienie wygajności — ha — uaktęwnianie młodzieży. W tej sprawie POP postanowiła zorganizować szkolenie rolnicze, a młodzieży pomóc przy organizowaniu zespołu artystycznego. Na zebraniu POP przychodzi często bezpartyjni, z których 2 w ostatnich dniach przyjęto w szereg kandydatów.

## BIĄŁOBRZEZI

W całym powiecie białobrzesckim, organizacje partyjne przystąpiły do uporządkowania gospodarki wewnątrzpartyjnej. Chodzi tu głównie o uporządkowanie ewidencji, uregulowanie składek członkowskich, kontrolę legitymacji itp.

Równocześnie organizacje partyjne pozyskują się ludzi, którzy trafił do partii przypadkowo. I tak np. organizacja partyjna w Grotkach skreśliła ze swej listy 5 kandydatów i wykluczyła 1 członka. POP w Błotnicy skreśliła 2 członków, a POP w Długim również 2 członków.

Br. Danek

# Kółko rolnicze ogniskiem kultury rolnej

Liczba zorganizowanych kółek rolniczych na terenie województwa stale wzrasta. Jest ich już około 800 i zrzeszają do siebie poważną armię rolników. Ale — stopień ich zaangażowania w pracę jest bardzo różny. Czy kółka mają nakreślony plan działalności oparty o warunki miejscowe w jakich one się znajdują? Jak jest realizowany ten plan? Chodzi tu szczególnie o pozostawienie woli inicjatywy szerokiej rzeszy pracującego chłopstwa w wyważeniu rezerwy dotychczas nie wykorzystanych w rolnictwie.

Niekiedy kółka rolnicze organizowały się z myślą o objęciu posiadania resztki lub już częściowego jakiegoś obiektu przemysłowego, aby tą drogą zapewnić członkom dodatkowe źródło dochodu. Inne znowu chciały sobie zapewnić pierwszeństwo w nabyciu ciągników, młocarni szrotokomolnych o napędzie elektrycznym lub spalno-wym, w okresie gdy likwidowano gminne ośrodki maszynowe — również dla celów dochodowych samych członków kółka rolniczego. Zdarzały się i takie wypadki, że rolnicy uzależniali zapisywanie się do kółka rolniczego od... nadziei na ich ziemią z Państwowego Funduszu Ziemi. — Słowem idea kółek rolniczych już w okresie ich organizowania często ulegała wypaczeniu, gdyż organizatorzy nie znali podstawowych założeń działalności samorządu chłopskiego lub też dla uzyskania większej liczby kółek rolniczych stosowali metodę „obiecywania”.

A przecież celem organizacji rolniczych jest reprezentowanie i pierca nad interesami członków i całej wsi wobec władz i instytucji, przede wszystkim w sprawach dotyczących produkcji rolnej a więc: zaopatrzenie rolników w potrzebne środki produkcji; organizowanie zbytu wyprodukowanych produktów rolnych po godziwych cenach na zasadach spółdzielczych; inicjowanie i prowadzenie różnych form działalności oświatowej i kulturalnej a w szczególności oświaty rolniczej; organizowanie produkcji materiałów budowlanych i innych przedmiotów użytkowych jak: kurni, łaźni, wiejskiej, piekarni, warsztatów kowalczeskich, rymarskich itp.

Są kółka rolnicze, które właściwie zrozumiały swoje zadania i z miejsca przystąpiły do ich realizacji, np. kółko rolnicze w Wolf Zależnej, pow. Opolezn. Członkowie tego kółka już wiosną br. zorganizowali uprawę materiału nasennego, aby w roku przyszłym zapobiec wędrowności wsi. Z inicjatywy tegoż kółka powstała w roku bieżącym dwumiesięczna szkoła przysposobienia rolniczego, która będzie przygotowywać młodzież wiejską do racjonalnego gospodarowania na roli, aby tą drogą podnieść poziom fachowy, materialny, społeczny i kulturalny wsi. Członkowie kółka podjęli inicjatywę kontraktowania upraw roślin przemysłowych i specjalnych, rozmieszczając uprawę tych roślin tak, aby można było uzyskać jak

najwyższe plony. W chwili obecnej ambicją członków kółka jest zapoczątkowanie u siebie hodowli inwentarza żywego o wysokiej wartości produkcyjnej — dla podniesienia stanu hodowli w całej gromadzie.

Ogłoszony konkurs na słowoplonów znalazł pełne zrozumienie w kółku rolniczym, a w ślad za nim poszli rolnicy z całej gromady.

W pracy swej kółko korzysta z rad i wskazówek kierownika miejscowej szkoły zatazem prezesa kółka oraz ob. Bartosza, kierownika PZR w Opocznie.

\*\*\*

35 kółek rolniczych powstałych ostatnio w pow. starachowickim rozwija swoją działalność. W programie ich działalności znajdują się między innymi wieczory i kursy uświadamiające prowadzone przez agronomów i TWP, organizacje się wieczorki, kulturalne, rozrywkowe, czytanie gazet itp.

Członkami kółek są zarówno starsi gospodarze jak i młodzież.

Pewnymi, na razie skromnymi wynikami pochwalić się mogą kółka w Jagodnie, Gadce, Rączkowie, Krynkach i Paraszowie.

mik.

## Dravo ob. ob. Szczeciński i Lewandowski! Nie będzie wypadków z niewypałami — trzeba tylko więcej rozsądku i rozważa

Choć już kilkanaście lat minęło od zakończenia wojny, to jednak daleko ona o sobie wciąż znać w tragiczny sposób. Co parę dni notujemy czyjś śmierć lub kalectwo spowodowane w buchem pocisku, młny lub granatu. Np. jak nas informuje Wzdz. Wojskowy Prez. WRN, w ubiegłym miesiącu w mie-

scowości Smerdyna 25-letni Marian Siedz rozkręcając pocisk artyleryjski, spowodował jego wybuch i w konsekwencji ranę ręk. W miejscowości Kępa, powiat Opatów, na skutek zabawy ze znalezionej w zarosłach rzecznych miny, zginęło dwoje dzieci: 7-letni Janek i 4-letnia Jadzia Kokosowie, a dwoje innych odniosło rany. 24 sierpnia we wsi Lipiekie Bród, pow. Kozienice na skutek manipulowania pociskiem artyleryjskim uległ śmierciemu wy-padkowi 18-letni Mieczysław Lisiewski.

Można jednak było tych ofiar uniknąć, gdyby zachować przy znalezieniu materiałów wybuchowych niezbędną ostrożność i celem ich unieszkodliwienia szybko powiadomić odpowiednie władze. Tak postąpił np. Kozienicki z Kielce, który zbierał grzyby koło przystanku kolejowego Włoszczowice i nieświadomie powiadomił o tym Komendę MO sąsiedztwa. Albo taki przykład: kierownik pododdziału kabin w Brodach, oficer rezerwy ob. J. Lewandowski znalazł i zabezpieczył na terenie podległego mu obiektu minę i pocisk przeciwpancerny. Oprócz tego zabezpieczył u siebie 2 pociski, z których jeden zmieszany był w pobliskiej studni, a drugi odebrany państwem i natychmiast zawiadomił o tym władze.

Czyn ob. Lewandowskiego zasługuje na pochwałę, ale jest za to co pochwalili miejscowe władze, które ignorowały jego ważny mefenunek?

Z śmiercią ukrytą w niewypałach nie ma żartów, tu nie wolno marudzić!

M. Ed.

## Skarby z powstania styczniowego w podziemiach Zamościa

(AR). W Zamościu od dawna utrzymuje się przypuszczenie, że w podziemiach miasta są zakopane szkaty, broń i różne skarby z powstania styczniowego. Miasto zbudowane zostało przez słynnego architekta i urbanistę włoskiego, Morando na 2-3 kondygnacjach podziemnych, które doskonale nadają się do przechowywania skarbow. Podziemia korzystać i kaszarny Zamościa zostały z bigiem lat zaspane i zawalony. Po pierwszej wojnie światowej próbowano nawet je przeczekać, ale prace nie zostały nigdy rozwinięte na szerszą skalę. Oczywiście, koszt takich poszukiwań jest bardzo duży. Może więc nasi grotolazi okazać tu pomoc?

## PRZETARG

Województwa Zbiornica Przemysłowych Surowców Włóczych ogłasza przetarg

na sprzedaż dwóch koni — kasztana i siwego. Licytacja odbędzie się na targowisku końskim w Radomiu, przy ul. Wernera w dniu 9 września 1957 r. o godz. 12. Konie do oglądania w wymiennym dniu i miejscu o godzinie 10.

926-K Dyrekcja WZPSW.

## Uwaga Internaty i hotele robotnicze

MATERACE w każdej ilości, w cenie 396.— zł za komplet minus rabat, dostarcza wagonowo lub drobnicą SPÓŁDZIELNIA PRACY TAPICERÓW „MŁODZI“ W RZESZOWIE, UL. CHODKIEWICZA 7, tel. 21-32 932-K

## PRZETARG

na wykonanie robót instalacji siłowej, oświetleniowej, wodno-kanalizacyjnej i centralnego ogrzewania w trzech halach przemysłowych, budynku socialnym i magazynie — ogłasza —

Spółdzielnia Inwalidów „Naprzód“ w Końskich.

Wszelkie potrzebne materiały do w/w robót winien dostarczyć wykonawca. Dokumentacja techniczno-kosztorysowa do wglądu w Zarządzie Spółdzielni Inwalidów „Naprzód“ w Końskich, ul. Towarowa. Termin składania ofert upływa z dniem 15 września br. 889-K

250.000 wygrana w każdym ciągnięciu KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ!

## ZAMÓWIENIA NA DOSTAWĘ BECZEK I KOMPLETÓW BECZKOWYCH

z drewna iglastego (świerk, jodła) do płynów wzgl. do ciał stałych o pojemności od 50 do 200 l (najchętniej na 115 l) od przedsiębiorstw produkcyjnych i handlowych, państwowych, spółdzielczych i prywatnych przyjmują: LOGOSIENIE ZARŁADY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W LOGOSIENIE GÓRNEJ POW. LIMANOWA w terminie do dnia 20 września 1957 r. na planową produkcję IV kwartału 1957 r. UWAGA: Dostarcza się tylko ilości całowagonowe. 935-K

## OKAZJA! OKAZJA!

## ZAKŁAD SIEMI ELEKTRYCZNYCH

KIELCE, UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 29 posiada do sprzedania: betoniarke pojemn. 300 litrów bez silnika w bardzo dobrym stanie, pustaczarki „Alfa“ nowe, żużel w cenie zł 6.— za tonę w dowolnych ilościach. Blizszych informacji udziela Dział Zaopatrzenia w godzinach od 7 do 15. 918-K

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA ZAOPATRZENIA TECHNICZNEGO z długoletnią praktyką zatrudni od zaraz KOPALNIA RUDY ZELAZA „STAPORKOW“, pow. Końskie, woj. Kielce, stacja kolejowa — Niekłan. Mieszkanie zapewnione. 915-K

4 ELEKTRYKÓW KONSERWATORÓW w grupie od VI—IX, 6 ŚLUSARZY REMONTOWYCH w grupie od VI—IX, 4 PRZETWARZÓW w grupie od VI—VIII, PRACOWNIKA DO KONSERWACJI CENTRALI TELEFONICZNEJ (może być technik) oraz HYDRAULIKA w grupie VIII, zatrudniają od zaraz ZAKŁADY BUDOWY PRZEWODÓW I ARMATURY W KIELCACH. Warunki pracy do omówienia na miejscu w Samodzielnej Sekcji Kadr Zakładu. 903-K

KIEROWNIKA POWIATOWEGO DOMU KULTURY zatrudni od 1 września br. PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ — ODDZIAŁ KULTURY W KOZIENICACH. Wymagane wykształcenie przynajmniej średnie oraz znajomość pracy k.o. i gry na instrumencie (piano, akordeon lub inne). Wynagrodzenie ponad 1000 złotych. 901-K

10 MURARZY, 2 ZDUNÓW i 30 ROBOTNIKÓW NIETY-KWALIFIKOWANYCH zatrudni M. P. R. B. Nr 2 KIELCE. Warunki do omówienia na miejscu — Kielce, ul. Dzierżyńskiego 48. 896-K

STARZEGO KSIĘGOWEGO p. o. GŁÓWNEGO z kilkuletnią praktyką zatrudni TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW, KIELCE, UL. REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ 36. Warunki pracy do omówienia na miejscu. 890-K

## DROBNE OGŁOSZENIA

ZAMIEŃ mieszkanie dwa pokoje z kuchnią (duża) w starych blokach (z precownikiem Zależdów Matylo-wych) na mieście w centrum Pa-donia w Sandomierzu: Radom: Plany 8, m. 21, tel. 36-62. 1845 K

ZAGUBIONO dowód osobisty wraz ze zdjęciem w gabinecie Zasadniczej Szkoły Mechanicznej Rolniczej, na nazwisko Rzepka Bolesław. 1070 G

W POZIOMY otworzony Gąsienicowy - Radom - 1 - 115 - 24 - zwraca poszukiwanego parawozu składane. Uczniowie znalazł proszę o zwrot za wynagrodzeniem Tomaszewski, Kielce, Stenikiewicza 13 1071 G

Dr. BORYSOWICZOWI, Kruszyńskie mu oraz pielęgniarce za skuteczne wyłączenie i trokijową opiekę składam ją drogą serdeczne podziękowanie — Kokoruz. 1073 G